

# Powrót do Anny Marii



JACEK PODSIADŁO

WYCHWYT GRAHAMA

## *Powrót do Anny Marii*

Wracam do mojego domu pachnącego parką, pomyjami, popiołem i pastą do podłóg.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do miejsc olśniewająco jasnych i czystych.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do bólu Matki, której zwrócono właśnie umęczone ciało syna.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do prostego języka dzieci.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do Karuska bez końca zataczającego większe i większe kręgi spirali.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do chłopca porzucanego na klatce schodowej w Łodzi i potem jeszcze podrzucanego tu i ówdzie.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do ziemi, bo wypełniają się moje małe proroctwa.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam na szpotawych stopach, niosę raka prostaty, żylaki odbytu i achalazję, do majowego poranka, gdy nogi niosły mnie same.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam na Mały Rynek w Krakowie, w bezbrzeźną pustkę, do NIC, które było we mnie od samego początku.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do drżenia, które jest moim jedynym imieniem i jedynym nazwiskiem.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam z krainy, gdzie próżny urok słów był mi pocieszeniem.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam na odpychające łono Kościoła, który przykazał mi Miłość, więc posłuchałem go.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam na puste pola po swój plugawy plon poczęty ze światła będącego uludą.

Nasze życie należy do Ryby.

Wracam po znak krzyża zostawiony kiedyś na czole niemowlęcia.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam jako truposz, zombie, wydrążony ludź, bo dałem z siebie  
wszystko i zostały we mnie tylko śmiecie.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam niegodny wiązać sznurowadeł tym, którymi gardziłem, pamięć  
jak zepsuta sekretarka powtarza w kółko „Nie jestem godna, żebyś  
mnie dotykał”, wywyższalem się i słusznie mnie karzesz.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam pomiędzy rupiecie czekające aż czas dokończy dzieła a potem wracam na swoje  
miejsce, do świata zapachów.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do wszystkich niemęskich scen, jakie były moim udziałem.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam, jako popychadło, do warsztatu mojego Ojca.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam nad szpitalny kojec aby patrzeć na swego półrocznego syna.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam na podwórko, na którym godzinami kopałem kapsel od wina,  
ponieważ przebywałem w innym świecie.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do swoich pierwszych posunięć w grze, której reguł nie pojąłem, więc nie wiem,  
gdzie są dziś moje błędy.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do Głodu, ale nie potrafię już go poczuć.  
Nasze życie należy do Ryby.

Wracam do brzucha, gnieźdź się.

Wracam z podróży, w której wiodło mnie bicie utajonego serca zegara,  
jeszcze przed chwilą coś drgało w połamanych mechanizmach, poruszało  
się, próbowało się powtarzać, wreszcie umilkło.

---

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest udostępniony na licencji **Licencja Wolnej Sztuki 1.3**.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**.

Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/podsiadlo-powrot-do-anny-marii>

Tekst opracowany na podstawie: Jacek Podsiadło, *Wychwył Grahama, Lampa i Iskra Boża*, Warszawa 1999.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez fundację Nowoczesna Polska z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów autora. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Kopeć, Jan Szejko, Paulina Choromańska, Paweł Kozioł.

*Wesprzyj Wolne Lektury!*

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

*Jak możesz pomóc?*

Przeznacz 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

**Wspieraj Wolne Lektury** i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przeznacz darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.